

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: 1 J 2,21-25

### 1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim – 31 grudnia 2017

#### Tłumaczenie:

(21)

Nie napisałem wam, że nie znacie prawdy, ale że ją znacie i że żadne kłamstwo nie jest [nie pochodzi] z prawdy

(22)

Któż jest kłamcą, jeśli nie zapierający się:

Jezus nie jest Chrystusem?

Ten jest antychrystem, kto zapiera się Ojca i Syna.

(23)

Każdy, kto zapiera się Syna, nie ma i Ojca. Kto wyznaje Syna, ma i Ojca.

(24)

To, co usłyszeliście od początku, niech w was pozostaje. Jeśli pozostanie w was to, co od początku usłyszeliście, i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu.

(25)

I to oto jest obietnica, którą on sam nam złożył, żywot wieczny.

[...] – oznacza dodatkowe wyjaśnienia językowe, w tym inne możliwe znaczenie danego słowa/wyrażenia

#### Kontekst/Forma/Struktura:

Pierwszy List Jana nie przywołuje ani imienia autora, ani też nie wskazuje konkretnych adresatów przekazywanych treści. Istotne jest, że autor od początku swojego pisma podaje się za naoczego świadka życia Jezusa. Trudno jest jednak określić dokładny czas powstania listu, prawdopodobnie są to ostatnie lata I wieku. Poruszane zagadnienia mogą odnosić się do istniejących wtedy zborów. Ponawiane są ostrzeżenia przed antychrystami i osobami głoszącymi błędne nauki, nieuznającymi Jezusa za Mesjasza.

Analizowany fragment to część dłuższej jednostki tekstowej, 1 J 2,18-27, jasno wskazującej na konieczność wystrzegania się błędnych nauk. Autor już od początku 2 rozdziału stara się zapewnić swoich czytelników, że to oni, a nie napotykanii fałszywi nauczyciele, są prawdziwymi naśladowcami Chrystusa. Najpierw przedstawia kryteria praktyczne, w tym natury moralnej i etycznej (1 J 2,1-11), mówi o konieczności zachowania przykazań, w badanym tekście uzupełnia te rozważania o kryteria teologiczne i konieczność właściwego zrozumienia natury Chrystusa. Nawiązuje do tego, co powiedział już wcześniej na temat znaczenia prawdy Ewangelii i trwania w prawdzie jako takiego – por. 1 J 1,5.8.10; 2,6.10,

#### Komentarz:

WERS 21

Autor kontynuuje swoje wypowiedzi, które przytoczone zostały w wersetach poprzedzających badany fragment, koncentrując się na prawdzie. Nie uważa swoich odbiorców za ignorantów, którzy odrzucają prawdę, nie czuje też potrzeby ich dokładnego instruowania. W wersecie poprzedzającym analizowany fragment wyraźnie zaznacza „A wy macie namaszczenie

od Świętego i wiecie wszystko” (por. 1 J 2,20), adresaci jego listu poznali już prawdę. To ona jest wyznacznikiem Bożej rzeczywistości, fałszywa nauka to zaś cecha antychrysta.

#### WERSY 22-23

Sens użytego w tekście słowa *Antichristos* (na kartach Nowego Testamentu występuje ono tylko w Pierwszym i Drugim Liście Jana) to według etymologii: *podający się za Chrystusa* bądź *występujący przeciw Chrystusowi*. Autor bliżej charakteryzuje błędy, pojawiające się u fałszywych nauczycieli, odnosząc się bezpośrednio do treści ich nauk. Wyraźnie i konkretnie definiuje też kłamcę. Kłamstwo nie jawi się tutaj jako jedna z ludzkich ułomności, ale jako konsekwencja działania szatana. Kłamcy zaprzeczają bowiem pierwszemu kerygmатовi, podstawowemu wyznaniu wiary pierwszych naśladowców Chrystusa o tym, że Jezus jest Mesjaszem. Trudno jest wskazać jedną, konkretną grupę błędnych nauczycieli, przeciwko której autor występuje, jednak dla przesłania tekstu nie ma znaczenia, czy dyskusję podejmują Żydzi, czy nie-Żydzi. Przypuszczenia egzegetów odnośnie błędnowierców odwołują się do gnostycyzmu, doketyzmu, czy też nauki Kerynta. Przypuszczalnie wywodzili się oni z poganochrześcijan, być może należeli do tej samej, co autor, wspólnoty, odrzucili jednak podstawowe przesłanie Ewangelii. W 23 wersecie autor Pierwszego Listu Jana przywołuje ową centralną prawdę, a czyni to najpierw poprzez negację, później przez potwierdzenie – każdy, kto zaprzecza mesjaństwu Syna, nie ma też Ojca i dalej – kto uznaje Syna, ten ma Ojca (autor powróci do czego powróci jeszcze kilkakrotnie na kartach swojego pisma – por. 1 J 4,2-3.15; 5,1.6-8).

Spory o mesjaństwo Jezusa same w sobie istniały oczywiście już wcześniej, por. np. J 1,46; 4,25nn; 7,26n, w przywołanej jednostce istotą jest jednak ścisła łączność Boga Syna z Bogiem Ojcem. Świadczenie Ewangelii o Bożym Synu jasno wskazuje, że tylko przez Jezusa Chrystusa można zjednoczyć się z Ojcem, że tylko przez Bożego Syna możliwe jest zbawienie. Zaprzeczenie Boskości Jezusa to odrzucenie Bożego przekazu, odseparowanie się od Boga. Co więcej, Jezus w słowach przywołanych przez autora Ewangelii Mateusza zapowiada: „Każdego więc, który mię wyzna przed ludźmi, i Ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie; ale tego, kto by się mnie zaparł przed ludźmi, i Ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebie” (por. Mt 10,32-33). Potwierdza to, że relacja z Bogiem możliwa jest tylko przez relację z Jezusem, co widać równie dokładnie, zestawiając badany fragment z wersetami z Ewangelii Jana – „Gdybyście mnie znali, znalibyście też Ojca mego” (J 8,19), „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30) czy „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (J 1,6). Warto też przyjrzeć się sposobom na opisanie relacji z Bogiem. Temu, poza swoim dosłownym znaczeniem, służy użyty w tekście czasownik *echo* (mieć, posiadać, trzymać coś), (por. 1 J 5,12; 2 J 9,9), trudno jednak wskazać jedynie jedną, konkretną płaszczyznę tej relacji. Czasownik bywa rozumiany jako wskazanie na Bożą obecność i Boże wsparcie, a czasem także na bardzo osobistą wspólnotę, posiadanie czegoś – świadectwa, Bożego Słowa, Bożego światła, wzajemnej miłości, Bożego pokoju itd. (por. np. J 5,38; 8,12: 13,35; 16,33; 1 J 1,6; 1 J 5,10.12-13; ).

#### WERS 24

Autor wskazuje, że adresaci jego tekstu wiernie trwają przy prawdzie Ewangelii, którą przyjęli, kiedy stali się wyznawcami Chrystusa. Można wnioskować, że nie popełnili oni opisywanych wcześniej błędów. Usłyszeli i przyjęli zwiastowaną im Ewangelię, był moment, który zaistniał w historii, od którego trwają we właściwej nauce i który tutaj określany jest mianem *początku*. I choć autor nie podaje żadnych szczegółów owego *początku*, w tym nie umiejscawia go wyraźnie w czasie, odnosi się do niego niczym

do uznanego autorytetu. Adresaci Pierwszego Listu Jana posiadają „namaszczenie od świętego” (por. 1 J 2,20), w związku z czym „nie potrzebują, aby ktoś ich uczył” (por. 1 J 2,26). Można tu odwołać się do słów proroka Jeremiasza „I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan” (por. Jer 31,34) oraz do przekazu Ewangelii Jana: „Napisano bowiem u proroków: I będą wszyscy pouczeni przez Boga. Każdy, kto słyszał od Ojca i jest pouczony, przychodzi do mnie” (por. J 6,45). Autor daje do zrozumienia, że taka postawa – zachowanie tego, co odbiorcy jego listu usłyszeli już wcześniej – jest gwarancją trwania w Ojcu i Synu, a także ochroną przed niebezpieczeństwem, jakie przynosi pojawienie się antychrysta.

#### WERS 25

Obietnica, do której odwołuje się autor, odnosi się do przyszłości, otwiera daleką perspektywę. Użyty rzeczownik *epangelia* (obietnica, propozycja, wezwanie do czegoś) może nawiązywać zarówno do samego faktu złożenia obietnicy, jak i do faktycznej jej realizacji. Rozważania takie bywają często zestawiane są z odwołaniem się do konkretnego, wcześniejszego przekazu i podkreśleniem wypełniania się tego, co zostało powiedziane (por. np. Dz 1,4; 2,33; 13,23). Autor pisze o Tym, który dał obietnicę, z użyciem zaimka osobowego „on”. Może to wskazywać zarówno na Ojca, jak i na Syna, mimo że czytelnik odnosi go zapewne w pierwszej chwili do Jezusa. W rozdziale piątym Pierwszego Listu Jana autor, nawiązując do tego tematu, pisze już konkretnie o Bogu, jako dawcy żywota wiecznego, który to żywot urzeczywistnia się w Jezusie – „A takie jest to świadectwo. Że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego” (por. 1 J 5,11).

Istnieją także zdania, że wskazanie „**I to oto** jest obietnica” może odwoływać się do stwierdzenia z poprzedniego wersetu „**To**, co usłyszeliście od początku”. W takim wypadku „tym”, co było usłyszane od początku i co ma pozostać w odbiorcach analizowanego tekstu byłaby obietnica żywota wiecznego. Takie założenie odwoływałoby się do prologu Pierwszego Listu Jana – „Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota – a żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został” (por. 1 J 1-2). Warto w tym miejscu zauważyć zmianę użytych osób gramatycznych i zaimków osobowych – wcześniej „**wy** usłyszeliście”, „**w was** pozostanie”, „**wy** pozostaniecie”, teraz „obietnica, którą on sam **nam** złożył”. Autor nie tylko włącza siebie do podmiotów swojej wypowiedzi, ale i zdaje się nawiązywać do formy używanej już wcześniej – „A zwiastowanie to, które **słyszeliśmy** od niego i które wam **ogłaszamy**, jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności” (por. 1 J 1,5).

#### Podsumowanie

Cały Pierwszy List Jana ma charakter zarówno pouczający, jak i polemiczny, a istotna dla całości przekazu jest nauka o zbawczej śmierci Jezusa. Autor ostrzega przed kłamstwem, a bardziej dosłownie przed błędnowiercami, którzy szerzą fałszywe nauki. Ich identyfikacja nie następuje poprzez skargi czy zwrócenie uwagi na niewłaściwe zachowanie, ale poprzez świadectwo o odrzuceniu przez nich prawdy Ewangelii. To wywołuje natychmiastową reakcję – autor przypomina swoim czytelnikom, że Boże obietnice, w tym obietnica o otrzymaniu życia wiecznego, urzeczywistniły się w Jezusie Chrystusie, to w Nim powinni więc trwać.

Autor: Iwona Baraniec

**Bibliografia:**

Knight, G.R., *Exploring the Letters of John & Jude: A Devotional Commentary.*

Kruse, C.G., *The Letters of John.*

Lieu, J., *I, II & III John: A Commentary.*

Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu.*